Nr. 17. Kraków, 27 Kwietnia 1900 r. Rok XVII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a w państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora,
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

TREŚĆ.

Kanianka jako szkodnik na łubinie, oraz kilka uwag nad rozprzestrzenieniem i tępieniem szkodliwych dla rolnictwa gatunków kanianki przez Dra Stanisława Kozickiego.
Główne zasady niesienia pomocy przy porodach. (Dokończenie).
Z Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Czynności komitetu.
Ubezpieczenie od gradu.
Sprawy bieżące.
Praktyczne środki. Ograniczenia w przewozie zwierząt. Wiadomości handlowe.

Kanianka jako szkodnik na łubinie oraz kilka uwag nad rozprzestrzenieniem i tępieniem szkodliwych dla rolnictwa gatunków kanianki.

Przez

Dra Stanisława Kozickiego.

W czternastym zeszycie swoich »Sprawozdań« [1]) podaje Juliusz Kühn, że w majątku swoim Lindchen w Dolnych Łużycach znalazł kaniankę *Cuscuta europea* na zwykłym niebieskim łubinie (*Lupinus augustifolius).* Inny gatunek kanianki t. z *Cuscuta lupuliformis* zauważono już dawniej na łubinie (w r. 1869), tę zaś, o której tutaj mowa, spostrzeżono dopiero po raz pierwszy. Napadała ona bądź to pojedyncze rośliny, bądź też większe przestrzenie dochodzące do jednego metra średnicy, oplatając łodygi i gałęzie łubinu i tworząc zwartą masę na powierzchni. Pojawienie się kanianki na łubinie pociągało za sobą niedostateczny rozwój strączków i ziarn tegoż, co wywołało potrzebę usilnego zwalczania tego szkodnika. W wypadku przez Kühna opisanym nasienie kanianki dostało się na pole wraz z ziarnem do siewu, ponieważ kanianka pojawiła się tylko na kawałkach obsianych nasieniem jednego pochodzenia, obok leżące zaś kawałki obsiane innem nasieniem były od kanianki zupełnie wolne. Wskazuje to na potrzebę dokładnego czyszczenia nasienia do siewu, a także zwracania uwagi na pochodzenie przy zakupnie. Przy zachowaniu ostrożności łatwo uniknąć przedostania się kanianki tą drogą na nasze pola — różnica wielkości ziarn tej ostatniej i łubinu jest tak wielka, że czyszczenie nie przedstawia najmniejszych trudności. Niestety, nie jest to jedyny sposób rozprzestrzeniania kanianki. Nasienie jej przenosi się również za pośrednictwem zwierząt, nawozu i wiatru.

Nad możnością rozpowszechniania kanianki przez zwierzęta wykonał Kühn jeszcze w r. 1876 odpowiednie doświadczenie. Nasiona kanianki pochodzące z odchodów owcy, królików, gołębi i skowronka umieszczono w kiełkownikach i obserwowano kiełkowanie. Doświadczenie rozpoczęto 19 grudnia 1876 roku; od dnia tego do końca czerwca roku 1878, t. j. w ciągu $1^1/_2$ roku wykiełkowało w sumie 2577 nasion kanianki, pochodzących z odchodów wymienionych powyżej zwierząt. Z ogólnej tej liczby od grudnia r. 1876 do końca stycznia r. 1877 wykiełkowało 21·34%, do końca czerwca r. 1877 38·8%, do grudnia r. 1877 — 28·40% i wreszcie do czerwca r. 1878 — 11·88%. Po tym ostatnim terminie nasiona kiełkowały jeszcze, chociaż w znacznie mniejszej ilości, tak n. p. w latach 1879 i 1880 kiełkowały już tylko pojedyncze nasiona; ostatnie skiełkowały 3 listopada r. 1880, t. j. po upływie całych czterech lat od początku doświadczenia. Z pozostałych nasion jedno wykiełkowało jeszcze 3 grudnia roku 1884, czyli po upływie 8 lat. Jeśli w nadzwyczaj dogodnych warunkach bo w kiełkowniku Nobbego, kiełkowanie może być odsunięte na tak daleki czas, to cóż dopiero dziać się musi w glebie, gdzie ziarno kanianki wskutek głębokiego przykrycia lub innych niekorzystnych warunków może w znacznie gorszem znaleźć się położeniu. Doświadczenie to dowiodło niezbicie, że kanianka może się rozpowszechniać przez odchody rozmaitych zwierząt, jak przeżuwających, zajęcy, gołębi i innych ziarnem żyjących ptaków i że zachowując przez długie lata swą siłę kiełkowania, może się niespodzianie, pomimo wszelkich ostrożności, pojawić na naszych polach. Wskazuje to na to, że tępienie wszelkich chwastów może być jedynie skutecznem, jeśli jest prowadzone systematycznie przez dłuższy przeciąg czasu.

Dr. Sempołowski skonstatował wypadek rozprzestrzenienia się kanianki za pomocą nawozu. Spostrzegł on mianowicie, że na połowie pola obsianego jednym i tym samym nasieniem kanianka znajdowała się w znacznej bardzo ilości, podczas gdy

[1]) Bericht aus dem phys. Lab. und der Versuchsanstalt der landw. Inst. der Uniw. Halle, herausgegeben von Dr. Julius Kühn. Heft XIV.

druga połowa była od niej wolną zupełnie. Okazało się po bliższem zbadaniu sprawy, że połowa nawiedzana przez kaniankę nawiezioną była świeżo nawozem od bydła karmionego makuchami lnianymi i rzepakowymi, w których analiza wykazała znaczne ilości nasienia kanianki.

Jeżeli dodamy, że wtiar jak i inne nasiona, rozprzestrzenia też i kaniankę, to zrozumiemy, że należy przedsięwziąć środki bardzo energiczne, aby rozpowszechnieniu się tego pasorzyta zapobiedz, a w razie pojawienia skutecznie wytępić.

W Niemczech istnieją w tym względzie surowe przepisy policyjne, gdzie ich niema, tam walkę prowadzić muszą rolnicy z własnej inicyatywy. Najważniejszym środkiem tępienia kanianki jest obcinanie jej wraz z opadniętemi przez nią roślinami. Obcinanie to należy wykonać możliwie wcześnie, najpóźniej przy początku kwitnięcia, a także możliwie dokładnie nietylko w miejscu, gdzie kanianka jest widoczną, lecz i na jakie pół metra naokoło. Dla uchronienia koniczyny i lucerny obcięcie to w pierwszym roku wystarczałoby zupełnie, gdyby kanianka żyjąca na tych roślinach, t. z. *Cuscuta trifolii*, jak to błędnie jest powtarzane w wielu książkach, była rośliną jednoroczną. Tak jednak nie jest, kanianka ta przezimowuje na roślinach i w następnym roku może się w dalszym ciągu rozwijać. Kanianka obumiera, jeśli rośliny, na których żyje obumierają, przetrzymuje jednak bardzo silne mrozy na młodych pędach, które rośliny wypuszczają na jesieni, a które dopiero na wiosnę mają się rozwijać. Na pędach tych tuż przy ziemi lub zaraz pod jej powierzchnią znajdował Kühn niejednokrotnie kaniankę zdolną do dalszego rozwoju. Jest to bardzo ważne, ponieważ kanianka staje się dopiero niebezpieczną dla koniczyny i lucerny w drugim roku po wysiewie, t. j. w pierwszym użytkowania, a przezimowuje właśnie na tych miejscach najczęściej, gdzie najmniej ją znać w pierwszym roku. W pierwszym więc roku należy zastosować wycinanie lub wypasanie. Koniczynę można spaść w jakie trzy tygodnie po zebraniu rośliny, w której była trawa, bydłem lub owcami, spasanie takie, jeśli będzie wykonane ostrożnie, nie wpływa ujemnie na dalszy rozwój koniczyny. Lucerny spasać nie można, należy więc na miejscach, gdzie się znajduje kanianka, lucernę wyciąć, tak zręcznie jednak, aby lucerna miała czas wzmocnić się jeszcze przed zimą. Z nadejściem wiosny lucerna i koniczyna rozwijają się zwykle prędzej, niż kanianka, dla tego też gdy warunki klimatyczne i gleba są dla wzrostu tych roślin korzystne, przerastają one kaniankę przed pierwszym pokosem i dopiero drugi pokos jej ulega. W takim razie wycięcie miejsc z kanianką wystarczy w zupełności i z kopaniem można się wstrzymać do drugiego pokosu. W tym ostatnim przypadku po zdjęciu pierwszego pokosu, w razie zaś silnego rozwoju kanianki zaraz z wiosną, należy miejsca nawiedzone kanianką przekopać starannie.

Miejsca przekopane należy obsiać dopiero w jakie 3—4 tygodni, ponieważ na odleżałej ziemi rośliny lepiej rosną i jest się pewniejszym, że kanianka wyniszczoną została.

Kühn próbował również innych środków tępienia kanianki, lecz otrzymał rezultaty niekorzystne. Posypywanie solami potasowemi skutkowało tylko wtedy, gdy ilości soli tak były wielkie, że i koniczyna wyniszczoną została. To samo można powiedzieć o siarkanie żelazawym i kwasie siarkowym. Pokrywanie miejsc z kanianką sieczką przesiąkniętą naftą i spalanie ich wtedy tylko jest skuteczne, gdy przedtem koniczyna była ścięta, w przeciwnym bowiem razie spalenie nie jest zupełne. Po zastosowaniu wszystkich tych środków kopanie jest w rezultacie konieczne, lepiej więc tych wszystkich środków nie stosować, lecz wprost skopać i po pewnym czasie obsiać napowrót. Jeżeli kanianka bardzo jest na danem polu rozpowszechniona, to ścinanie i kopanie wypadłoby zbyt drogo; w takim razie najlepiej pierwszy pokos spaść na zielono, a następnie obrócić daną przestrzeń na pastwisko dla owiec, lub też podorać.

Główne zasady niesienia pomocy przy porodach.

(Dokończenie).

VIII. Prawidłowo leżące części nieprawidłowo położonego płodu należy nasamprzód ustalić, zanim się przystąpi do zakładania pętli lub haków na części zajmujące położenie nieprawidłowe.

Jeżeli zatem cielę lub źrebię leży w macicy w ten sposób, że głowa, szyja i jedna noga przednia mają położenie właściwe, zaś druga noga przednia ułożona jest nieprawidłowo, ponieważ jest zagięta pod korpus płodu, należy prawidłowo leżącą głowę i nogę przednią zapomocą pętli ze sznura lub gurtu ustalić, zanim zacznie się zmieniać układ drugiej nogi. Chcąc to osiągnąć, trzeba będzie często cofnąć płód do szerszej części łożyska; przy takiem zaś cofaniu prawidłowo dotąd ułożone części płodu mogłyby przyjąć niepożądane położenie nieprawidłowe, jeżeliby się ich zawczasu należycie nie ustaliło. Przy zakładaniu pętli ze sznurków, postronków lub gurtów należy sie trzymać następujących zasad. Sznury i postronki, jeżeli są jeszcze nie używane, należy przez krótki czas namoczyć w letniej wodzie, aby się skurczyły i nie podlegały już kurczeniu po zetknięciu z cieczą znajdującą się w łożysku. Pętle podwójne trzymają się zawsze na płodzie lepiej aniżeli pojedyncze, t. j. takie, które się otrzymuje przez przesunięcie jednego końca przez pętelkę lub metalowe kółko znajdujące się na drugim końcu.

Do ustalenia głowy płodu służy przedewszystkiem uździenica porodowa, którą można nabyć w handlach weterynarskich narzędzi chirurgicznych. Uździenicę taką łatwo można sobie także sporządzić w następujący sposób: U gurtu szerokiego lub kilku pasków płóciennych tej samej szerokości brzegami ze soba zeszytych, o długości 2 *m* zszywa się obydwa końce. Po wyciągnięciu tego gurtu lub płóciennego pasa, w środku jednej połowy wiąże się pętlę taką, jaką potrzebaby zrobić dla zawiązania węzła i przez tę pętlę przekłada drugą połowę i tworzy w ten sposób pętlę, ktorą się zakłada na tył głowy płodu. Zakładanie tego rodzaju uździenicy jest dosyć trudne i wymaga pewnej wprawy. Do tego samego celu lepiej służyć może dla mniej wprawnego hodowcy t. z. sznur pyskowy, który się zakłada w ten sposób, że podwójną pętlę zrobioną ze sznura o średnicy około 3 *mm* nasuwa się na dolną szczękę płodu i zaciąga ją w tem miejscu, gdzie się już znajdują lub mają wyrosnąć dolne siekacze. W pewnych przypadkach (n. p. przy ułożeniu głowy na grzbiecie) można także użyć sznura 6 *mm* grubego, który się przeciąga w poprzek pyska i końce zakręca na górnej szczęce lub zakłada na nogi i tam zakręca.

Jeżeli się pragnie zmieniać położenie szyi, w takim razie zakłada się środek sznura palcami na głowę poza uszami i skręca oba końce pod podbródkiem cielęcia lub źrebięcia tak mocno, aby przy pociąganiu się nie zesuwał. Niema także obawy o uduszenie płodu, gdy się założy na górną część szyi pętlę w ten sposób, że końce będą szły ku przodowi pomiędzy rozgałęzieniami szczęki dolnej podczas ciągnięcia za sznur.

Przy porodach pośladkowych, mianowicie przy takich, przy których kończyny tylnie płodu ułożone są pod tułowiem, potrzeba założyć pętlę także i na ogon. Najczęściej wypada w takim razie ogon, począwszy od środka, zagiąć w górę i naprzód i na utworzone w ten sposób zagięcie nałożyć podwójną pętlę. Nogi, o ile się to tylko uda, należy objąć pętlą na stawach pęcinowych przy dolnym końcu kości goleniowej; tylko zaś wówczas, gdy to jest niemożliwe, można pętlę ze sznura lub z gurtu założyć w okolicy kości pęcinowej lub u stawu koronowego. Pomiędzy pętlą zaciśniętą na ogonie lub na nogach a skórą płodu nie powinny się znajdować części łożyska.

IX. Zwierzę podczas porodu trzeba położyć w taki sposób, aby części płodu nieprawidłowo położone zostały zwrócone w górę.

Jeżeli płód leży w macicy nieprawidłowo, (przy położeniu zupełnie prawidłowem nogi przednie są zwrócone ku ujściu drogi porodowej, a pomiędzy niemi opiera się głowa, nogi zadnie zaś wyciągnięte są w tył; przy porodach pośladkowych, których nie uważa się za nieprawidłowe, obie kończyny tylnie i ogon wydłużają się w kierunku pochwy matki), gdy n. p. przy położeniu przodkowem głowa zwiesza się pomiędzy przedniemi nogami aż pod pierś płodu, albo też gdy nogi przednie nie zajmują położenia właściwego, lecz są zagięte pod tułów — trzeba krowę lub klacz, która z powodu wadliwego położenia płodu nie może porodzić, położyć na grzbiecie, ponieważ wówczas części normalnie leżące zwrócą się ku górze i przy wprowadzaniu ich w położenie właściwe ruchy ręki i ramienia nie będą tamowane ciężarem płodu. Przy przewracaniu zwierzęcia na grzbiet postępuje się zazwyczaj w następujący sposób: Matkę rodzącą kładzie się nasamprzód na bok, poczem wiąże się osobno nogi przednie i tylnie przy dolnym końcu kości goleniowej. Następnie przesuwa się pomiędzy związanemi nogami a brzuchem długi, gładki, mocny drąg, tak aby oba końce wystawały poza nogi na jakie 1·5 *m;* biorąc za końce tego drąga, czterech lub sześciu silnych ludzi przekładają zwierzę na grzbiet i w tem położeniu je unoszą; przechylaniu się na boki można skutecznie zapobiedz przez podłożenie po obu stronach większych wiązek słomy. Przy pokładaniu w ten sposób bydła rogatego należy uważać na to, aby głowa w szyi się nie skręcała lecz spoczywała na zwróconych w dół rogach. Jeszcze łatwiej można zwierzę położyć przy pomocy specyalnego przyrządu do pokładania; wówczas nogi przednie się związuje, na jedną tylnią nogę zakłada pęta rzemienne z liną do ciągnięcia powyżej stawu pęcinowego, na drugą nogę zapina się obszerną obrączkę, przekłada przez nią koniec liny idącej od pęt założonych na przedniej nodze i przerzuca się ją przez belkę u sufitu lub przez umocowaną tam mocną klamkę wreszcie przewróconemu zwierzęciu podciąga się tylnią część tułowiu na wysokość 1·5 *m* ponad ziemię i w tem położeniu utrzymuje na podsuniętych wiązkach słomy.

X. Wyciągać płodu nie powinno się nigdy w dół, u krów zawsze ku górze, a u wszystkich innych zwierząt w kierunku poziomym.

Ciągnięcie płodu z organów rodnych matki, zarówno wtedy gdy się używa w tym celu sznurów, gurtów i t. p., czy też gdy się wyciąga wprost rękami, powinno się odbywać zawsze w kierunku osi miednicy krowy, klaczy, owcy lub świni. U krowy dno miednicy jest mocno wgłębione, wklęsłe; cielę zatem przepychane z łożyska do miednicy musi nasamprzód wznieść się w górę, aby przedostać się poza górny brzeg kości łonowej; poczem przesuwa się na dół ku środkowi dna miednicy a stąd znowu wznosi się w górę; gdy zatem przy użyciu siły wydobywa się cielę z organów rodnych krowy, należy je zawsze wyciągać ku górze. U owcy i kozy można płód wyciągać również nieco ku górze, przeważnie jednak wyciąganie powinno się odbywać w kierunku poziomym; u klaczy, świni i suki zawsze należy wyciągać płód poziomo. Przez wyciąganie płodu w dół utrudnia się znacznie odbycie porodu, ponieważ przy tem zostaje ściśnięty w trójkątnem wycięciu kości kulszowej matki. Niejeden już mocno dziwił się temu, że cielęcia ciągniętego w dół nie można było wydobyć z krowy, a gdy zaczęto je wyciągać ku górze, poród poszedł z nadzwyczajną łatwością.

Do wyciągania płodu sznurami lub gurtami założonymi na głowę, szyję, ogon lub kończyny najlepiej użyć 4 do 6 silnych ludzi, którzy powinni ciągnąć równo, bez szarpnięć. Unikać zaś należy bezwarunkowo przy wyciąganiu płodu użycia:

1) Żelaznego drąga, który się wbija pomiędzy cegły posadzki, a po przywiązaniu końców sznura lub gurtu założonego na płód, porusza w górnej części w tył i naprzód, celem wyciągnięcia temi szarpnięciami powoli młodego z łona matki.

2) Lewaru wozowego, na końcu którego umocowywa się sznur służący do wyciągania płodu.

3) Wału taczek, na który nawija się przez obracanie kółkiem sznur i w ten sposób płód powolnie wyciąga.

Prędzej natomiast przy trudnych porodach u krów można zastosować aparat skonstruowany przez Dycka, kosztujący w fabryce maszyn Kriesela w Dirschau w Niemczech 26 marek. Najlepiej jednak używać do wydobycia płodu czterech lub sześciu ludzi wolno, równo i spokojnie ciągnących.

XI. Zmuszenie krowy lub klaczy, która nie chce przy porodzie stać, do powstania i oprowadzanie często przy rozpaczliwie nieprawidłowem ułożeniu płodu umożliwia szczęśliwy poród.

Każde młode zwierzę, które wskutek zbyt gwałtownych bólów porodowych zostało w nienormalnem położeniu popchnięte do przedniej części drogi porodowej, może samo przyjąć normalne położenie, jeżeli zostanie uwolnione z przymusowej pozycyi. Tylko martwy płód sam nie może sobie dopomódz i dlatego to niesienie pomocy przy porodach martwych noworodków przedstawia tak wielkie trudności. Jeżeli zatem krowę, która pomimo wielogodzinnych wysiłków nie może porodzić, gwałtem (nawet przez postraszenie psem owczarskim, który naturalnie nie powinien kąsać) przymusi się do powstania a potem przez czas jakiś przeprowadza przed oborą, cielę przedostające się wówczas do części szerszej łożyska może przyjąć odmienne położenie i poród dzięki temu zostanie ułatwiony.

XII. Jeżeli niosący pomoc ma pracować bez przeszkody i być ochronionym przed skaleczeniami, należy zrobić zawczasu pewne przygotowania.

Postarać się nasamprzód należy o obszerne, widne dobrze wyłożone suchą słomą stanowisko. Klaczom na pewien czas przed końcem ciężarności należy odjąć podkowy. Jeżeli klacz chce rodzić stojąc, należy, gdy zachodzi potrzeba pomocy, założyć jej uzdę, na której powinien ją trzymać silny człowiek, podnosząc równocześnie w górę jednę z przednich nóg. Aby człowiek ów mógł dobrze klacz trzymać na uździe, lepiej nawet nogę jej przednią podwiązać na rzemyku. Bardzo opornym klaczom trzeba nawet czasem związywać tylnie nogi.

Krowy mające rodzić lub potrzebujące pomocy przy porodzie nie powinny być wiązane na łańcuchu założonym na szyję, lecz na założonym na rogach.

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Czynności Komitetu.

W dniu 21 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem prezesa Andrzeja hr. Potockiego. Obecni pp.: Radca Dworu Władysław Struszkiewicz, wiceprezesi Karol Czecz i Stefan Konopka, Stanisław Dunin, Maryan Dydyński, prof. Dr. Antoni Górski, Adam Jordan, prof. Dr. Stefan Jentys, prof. Dr. Juliusz Leo, prof. Dr. Józef Milewski, Stanisław Ostaszewski, Dominik hr. Potocki, Stefan Sękowski, inspektorowie hodowlani: Feliks Sandoz i Stefan Bojanowski, sekretarz Adam Krzyżanowski.

Nieobecność usprawiedliwili: Karol Haempel, prof. Władysław Lubomęski, Dr. Witold Milieski, Dr. Klemens Rutowski i Jan hr. Tarnowski.

Po otwarciu posiedzenia prezes poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego członka Towarzystwa hr. Brezy, a następnie odczytał rezygnacyę Antoniego hr. Wodzickiego z godności I-go wiceprezesa, wniesioną z powodu licznych zajęć. Na wniosek p. Dydyńskiego postanowiono prosić hr. Wodzickiego o cofnięcie rezygnacyi. Po odczytaniu memoryału galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, wystosowanego do J. E. Dra Bilińskiego, w sprawie postulatów rolniczych w stosunku do Banku austro-węgierskiego, uznano za pożądany, prócz punktów w memoryale poruszonych, większy reeskont dla Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, oraz utworzenie kollegium cenzorów rolniczych dla całego kraju, któreby zbierało się raz na rok, celem ułożenia ogólnych zasad postępowania.

Na wniosek komisyi dla organizacyi biura pośrednictwa pracy uchwalono utworzyć biuro pracy z początku o charakterze wyłącznie informacyjnym, któreby zbierało wiadomości o kwestyi robotniczej, oraz zachęcało czynniki lokalne do tworzenia biur. Biuro centralne otwartoby wtedy, gdyby Wydział krajowy zapewnił rocznego zasiłku 6.000 koron, który też uchwalono zażądać.

Nadto w załatwieniu pism Towarzystw rolniczych okręgowych w Białej, Rzeszowie i Wieliczce, dotyczących braku robotnika rolnego, uchwalono co następuje:

1) Zażądać od Namiestnictwa: *a)* ściślejszego nadzoru nad koncesyonowanymi ajentami i powstrzymania działalności niekoncesyonowanych; *b)* ściślejszego wykonywania ustaw służbowych i zastosowania rygoru tych ustaw do tych robotników, którzy samowolnie łamią umowy i opuszczają pracodawcę; *c)* wykonywania obowiązku nauki dopełniającej; *d)* innego rozdziału wakacyj szkolnych, z uwzględnieniem zbiorów roślin okopowych i zbiorów paszy; *e)* niewydawania paszportów małoletnim bez zezwolenia rodziców; *f)* zmniejszenia ilości targów i jarmarków.

2) Domagać się urlopowania żołnierzy podczas zbiorów, oraz dostarczania ich za wynagrodzeniem do robót polnych.

3) Doradzać Towarzystwom rolniczym okręgowym i Radom powiatowym premiowanie czeladzi za dłuższy pobyt w jednem miejscu.

4) Wezwać komitet o urządzenie w ciągu tegorocznych zbiorów konkursu żniwarek i kosiarek.

5) Zwrócić uwagę wydziału krajowego na potrzebę energiczniejszego poparcia akcyi melioracyjnej, celem osiągnięcia wyższych dochodów z roli, czyli możności wyższej zapłaty robotnika.

Termin walnego zgromadzenia oznaczono na 11 czerwca, uchwalając w zasadzie wygłoszenie dwóch odczytów, jednego treści technicznej, a drugiego o robotnikach wiejskich. O referat w ostatniej sprawie uchwalono prosić prof. Dra Tadeusza Pilata. Na wniosek prof. Milewskiego postanowiono poddać na walnem zgromadzeniu pod obrady kwestyę, czyby nie należało obradować podczas ogólnych zebrań nad specyalnemi sprawami w kilku oddzielnych sekcyach.

Po odczytaniu ułożonego przez Dra Krzyżanowskiego referatu w sprawie mających się zawrzeć traktatów handlowych, podniósł prof. Milewski doniosłość obniżenia cła na maszyny rolnicze, prof. Leo domagał się położenia większego nacisku na upaństwowienie kolei północnej, p. Czecz poruszył kwestyę kontroli sanitarnej co do mleka w Królestwie Polskiem. Referat z podniesionemi uzupełnieniami przyjęto, a na wniosek prof Leo uchwalono wnieść petycyę do Sejmu o ponowne opracowanie statystyki handlu z Niemcami na wzór opracowania ogłoszonego w tomie IX Wiadomości statystycznych.

Przyjęto wniesioną z powodu potrzeby wyjazdu w lecie na czas dłuższy dla poratowania zdrowia rezygnacyę prof. Dra Stefana Jentysa z dn. 1 lipca b. r. ze stanowiska redaktora „Tygodnika Rolniczego". Na wędrownego nauczyciela sadownictwa i warzywnictwa postanowiono zaproponować Wydziałowi krajowemu Dra Golińskiego. Z subwencyi na rok obecny na wykłady wędrowne postanowiono przeznaczyć na wykłady o sadownictwie 600 koron, o hodowli bydła 400 koron, o rybactwie 800 koron, wreszcie na kurs mleczarski i kucia koni po 1.500 koron.

Na wniosek sekcyi hodowlanej uchwalono:

1) Wystosować do Namiestnictwa pismo z żądaniem, aby wnioski Starostw o zniesienie zamknięcia rejonów zapowietrzonych po wygaśnięciu zarazy pyskowo-racicowej były załatwiane w jak najkrótszej drodze — a ewentualnie odnieść się w tej sprawie do Koła polskiego w Wiedniu.

2) Przyjąć do wiadomości zawiadomienie Wydziału krajowego, że ministerstwo rolnictwa przyznało Komitetowi kwotę 3000 koron na urządzenie wzorowych stajen w gospodarstwach włościańskich.

3) Załatwić przychylnie podanie o utworzenie mleczarni w Szczurowej i udzielić komplet maszyn mleczarskich z tem zastrzeżeniem, że w Szczurowej będzie założona w jak najkrótszym czasie spółka mleczarska.

Ubezpieczenie od gradu.

Wobec zbliżającego się lata nie od rzeczy będzie przypomnieć rolnikom wiszącą nad nimi w postaci gradu klęskę.

Nie myślimy tu uzasadniać potrzeby zabezpieczania ziemiopłodów od gradu, lecz poczuwamy się do obowiązku wobec szeroko rozwiniętej agitacyi Towarzystw obcokrajowych — w kilku słowach zwrócić uwagę na udogodnienia, jakie nasze, krajowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń na bieżącą kampanię dla swych Członków wprowadza.

Przedewszystkiem na podstawie wyników zeszłorocznych przeniesiono niektóre miejscowości zaliczone dotychczas do kategoryj o droższej zaliczce, do kategoryj niższych, opłacających tańszą zaliczkę.

Członkowie, którzy przez pięć lat ubezpieczali swe ziemiopłody bez przerwy, wolni są nadal od składania opłat na fundusz rezerwowy (1 korona od 1000 koron ubezpieczonej wartości).

Członkowie tacy, co najmniej pięcioletni, jeśli w ostatnich trzech latach wynagrodzeń nie pobrali ani kosztów likwidacyi Towarzystwu nie przysporzyli, otrzymują począwszy od czwartego roku opust, wynoszący 8% zaliczki a wzrastający z każdym następnym rokiem o 2%. Opust ten może wzróść do 30% i ustaje z chwilą, gdy ubezpieczone ziemiopłody ulegną szkodzie gradowej, za którą Towarzystwo wynagrodzenie zapłaciło, lub koszta likwidacyi poniosło.

Opusty wspomniane przywiązane są do miejscowości; nie gasną przeto ze zmianą asekuratów, lecz przechodzą na ich następców. Moment to nader ważny dla dzierżawców.

Za weksle gradowe, wykupione w całości do 30 września nie pobiera Towarzystwo procentów. Każde ubezpieczenie będzie przyjmowane, bez względu na ubezpieczoną sumę, co uprzystępnia włościanom ubezpieczanie się.

Podczas gdy inne towarzystwa zagraniczne asekuracyjne nie wynagradzają pierwszych ośmiu procentów szkody, Tow. krakowskie nie wynagradza tylko pierwszych pięciu procentów. Z obliczonych ostatecznie wynagrodzeń, Towarzystwo nie potrąca

kosztów likwidacyi, lecz zatrzymuje tylko 5%, które zwraca członkom napowrót, jeżeli prowizoryczne zamknięcie rachunków z końcem listopada wykaże, że dochody w bieżącym roku administracyjnym zebrane, wystarczają na pokrycie szkód i kosztów administracyi. W roku ubiegłym było właśnie Towarzystwo z powodu mniejszych jak w latach poprzednich szkód w dziale gradowym w tem położeniu, że mogło zwrócić członkom owe zatrzymane 5%.

Likwidacye szkód gradowych odbywają się w Tow. krakowskiem z możliwą dokładnością i sumiennością. Nad likwidacyami roztoczona jest troskliwa kontrola, a dla przekonania się, czy likwidacye słusznie i sprawiedliwie dokonane zostały, zarządza dyrekcya częste rewizye szkód oszacowanych.

Widać w tych wszystkich punktach dążność do ulepszenia tej gałęzi ubezpieczeń i do ułatwienia ubezpieczania się.

SPRAWY BIEŻĄCE.

IX Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Oprócz poprzednio podanych zgłoszono w sekcyi przyrodniczo-rolniczej w dalszym ciągu następujące wykłady: Edmund Załęski: „O niektórych zagadnieniach biologii i ich stosunku do praktyki hodowlanej". Kazimierz Schulz: „O gradach w Galicyi". Dr. Ignacy Szyszyłowicz: „Połoniny czarnohorskie i ich stan obecny".

Handel drobiem i jajami w Austro-Węgrzech. Wedle sprawozdań statystycznych wartość przywozu drobiu do Austryi i do Węgrzech przedstawia się w roku 1898 jak następuje:

Drobiu wszelkiego rodzaju żywego . .	2,773.020 złr.
„ bitego	44.550 „
Jaj	15,457.880 „
Białka i żółtka	27.160 „
Pierza	2,823.825 „
Piór (za wyłączeniem strojnych) . . .	332.368 „
Razem . .	21,458.805 złr.

W porównaniu z rokiem 1898 powiększył się przywóz drobiu przeszło o 3 mil. złr. Żywego drobiu wprowadzono 46,217 *q*, z czego przypada na dowóz z Rosyi 24,666 *q*, z Serbii 13,668, z Włoch 4,814, z Niemiec 1,559, z Rumunii 1,056. Jaj przywieziono 404,545 *q*, z czego przypada 360,897 *q* na Rosyę, 31,646 *q* na Rumunię, 3,505 *q* na Włochy, 1,096 *q* na Serbię, 726 *q* na Niemcy. Pierza przywieziono 19,880 *q*, w czem z Rosyi 9,802 *q*, z Niemiec 4,539 *q*, z Włoch 503 *q*, z Serbii 475 *q*. W tym samym roku wynosiła wartość wywozu:

Drobiu wszelkiego rodzaju	7,572.786 złr.
Jaj	45,486.968 „
Białka i żółtka	83.050 „
Pierza	8,711.880 „
Piór	658.716 „
Razem . .	63,513.400 złr.

Wywóz zwiększył się w porównaniu z rokiem 1898 o $2^1/_2$ mil. złr. Drobiu wywieziono na wagę 97,087 *q*, z czego poszło do Niemiec 89,481 *q*, do Szwajcaryi 1,293 *q*, do Anglii 1,295 *q*. Jaj wywieziono 957,832 *q*, z tego 758,555 *q* do Niemiec, 35,384 *q*, do Szwajcaryi, 3,746 *q* do Francyi, 1,325 *q* do Włoch. Pierza wywieziono 48,976 *q*, z czego poszło do Niemiec 47,717 *q*, do Szwajcaryi 370 *q*, do Francyi 182 *q*. W pierwszem półroczu 1899 roku wynosiła ogólna wartość przywozu drobiu 7,544.264 złr., zaś wartość wywozu 21,021.749 złr. t. j. o $6^1/_2$ mil. złr. mniej niż w tym samym okresie czasu w roku 1898. Przyczyną obniżenia się wartości drobiu wywiezionego była niższa cena; podczas gdy w roku 1898 płacono za 100 *kg* brutto przeciętnie 48.91 złr, w roku zeszłym uzyskiwano tylko 34.58 złr.

Stan zasiewów w Niemczech. Wedle urzędowego sprawozdania stan zasiewów przedstawiał się w Niemczech w połowie kwietnia, jak następuje: Pszenica ozima 2.7, orkisz 2.5, żyto ozime 2.9, koniczyna 3.0, lucerna 3.7, łąki 2.8. W tem oszacowaniu 1 oznacza stan dobry, 2 średni a 3 zły). Z powodu długiej wiosny wegetacya jest wogóle bardzo opóźniona. Zasiewy jare można było dopiero niedawno rozpocząć. Tak złego jak obecnie stanu przenicy nie notowano od chwili zaprowadzenia urzędowego oszacowania stanu zasiewów.

Żeńskie szkoły rolnicze w Rosyi. Komisya specyalnie wybrana dla tej sprawy opracowała już programy normalne szkół gospodarstwa wiejskiego dla kobiet. Szkoły te mają być zakładane przy gospodarstwach wzorowo prowadzonych. Szkoły ogólne mają mieć kurs trzyletni a przyjmować się będzie do nich kobiety, które ukończyły conajmniej szkołę dwuklasową. W program wykładów wchodzą oprócz nauki gospodarstwa domowego, hodowli bydła i drobiu, pszczelarstwa, ogrodnictwa, leśnictwa i meteorologii, także nauki przyrodnicze i religia. W szkołach specyalnych mleczarskich, uznanych za najwięcej potrzebne, kurs będzie dwuletni.

Rozpoznawanie wścieklizny. M. von Gehuchten, profesor anatomii na uniwersytecie w Louwen, wykrył sposób rozpoznawania w przeciągu 24 godzin wścieklizny u psa. W substancyi komórkowej nerwu sympatycznego zachodzą zmiany, dość jednostajne i stale się pojawiające, tak że je można bez obawy o pomyłkę rozpoznać pod mikroskopem; prócz tego charakteryzują wściekliznę zaburzenia w komórkach właściwych nerwów i nabrzmienie otaczających komórek i tkanki łącznej. Prof. Gehuchten skonstatował te zmiany anatomiczne u wszystkich badanych a chorych na wściekliznę psów, nawet u takich, którym sztucznie szczepiono jad wścieklizny — również u królików i innych zwierząt. Wystarcza więc wedle Gehuchtena zbadać pod mikroskopem mały kawałek nerwu sympatycznego zabitego psa, aby najdłużej w przeciągu 24 godzin orzec stanowczo, czy pokąsanym ludziom grozi niebezpieczeństwo.

Produkcya chmielu na Węgrzech. W roku zeszłym uprawiano na Węgrzech chmiel na 626 morgach katastralnych, co reprezentuje 1,213.800 koron wartości inwestycyjnej. Chmiel ucierpiał wiele od szkodników, wilgoci, burz i gradów jak i z powodu chorób roślinnych. Ogółem zebrano 2047 *q* chmielu, z tego 1017 *q* w Siedmiogrodzie; przeciętnie zbierano z 1 morga 314 *kg*. Co do jakości, to zebrano 17% chmielu pierwszej klasy, 49% drugiej klasy, 38% trzeciej, a 5% czwartej klasy. Przeciętnie płacono za 1 *q* 170 64 K. — cały zbiór przedstawia więc wartość 349·310 K. 55% zbioru wywieziono do Austryi a 26% do Bawaryi, a tylko 14% sprzedano fabrykom krajowym; węgierskie browary jednak zużytkowują rocznie 6·500 *q*, musiano więc sprowadzić 4450 *q*. Dochód brutto z 1 morga wynosił 535·80 koron, koszta produkcyi około 400 koron.

Osiedlanie robotników wiejskich. Izba rolnicza we Wrocławiu uchwaliła założyć wedle projektu Klitzinga towarzystwo w celu zatrzymywania na wsi robotników, czeladzi i t. d. Powodem tej uchwały był głównie fakt, że w czasie od 1882—1895 r. stracił Śląsk skutkiem wychodźtwa 10·5% ludności wiejskiej, a w ostatnich 20 latach około 15% całej ludności, jak również brak robotników wiejskich. Mimo tak licznego wychodźtwa płaci się za małe posiadłości i domy na wsi wysokie ceny, bo zawsze są chętni nabywcy. Aby zaspokoić pragnienie robotników posiadania swego własnego domu, mogą właściciele wydzielić przy pomocy krajowego geometry pewną ilość półmorgowych parcel ze swej posiadłości i wykreślić je z księgi gruntowej, a potem na każdej parceli wybudować za pośrednictwem Towarzystwa budowlanego domek i stajnię, kosztem około 2450 marek (nie wliczając kosztów robocizny ciągłej). Na koszta budowy udziela Towarzystwo około 2400 M. pożyczki na 3%, z kapitału zaczerpniętego w krajowem Tow. Ubezpieczeń. Następnie właściciel oddaje taki domek najlepszemu robotnikowi, obarczonemu liczną rodziną, na mieszkanie, obiecując mu dojście do własności na tym kawałku gruntu i domku, jeśli będzie pracował wraz z swemi zdolnemi do pracy dziećmi przez kilka lat na dotychczasowych warunkach. Jeżeli robotnik wypełni zobowiązania, to w umówionym terminie staje się właścicielem domu, a dotychczasowy właściciel może na drugim numerze zahipotekować sumę wypłaconych do tego czasu rat amortyzacyjnych jak i cenę terenu budowlanego i koszta robocizny ciągłej. W ten sposób zatrzymany najemnik będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa i nadal, jako właściciel domku, pracował u dotychczasowego pracodawcy; jeżeli zaś nie będzie pracował, to właściciel nie będzie płacił za niego

czynszów hypotecznych, wynoszących około 66 M. z 1 ara. W ten sposób może obywatel wiejski umawiać się co kilka lat w miarę potrzeby z Towarzystwem o budowę nowych domków — i z wybudowaniem każdego domku zapewniać sobie, bez ponoszenia ze swej strony ofiar, jednego robotnika, obok jednego lub więcej stałych najemników.

Ograniczenia w przewozie zwierząt.

Namiestnictwo we Lwowie, znosząc poprzednie swe rozporządzenie z dnia 11 kwietnia b. r., wciela do zapowietrzonej zarazą pyskowo-racicową przestrzeni kraju z powiatu politycznego Pilzno następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Bączałka, Dobrków, Głobikówka, Gołęczyna, Gorzejowa, Kamienica dolna i górna, Mokrzec, Połomeja, Siedliska, Smarzowa i Zawadka.

PRAKTYCZNE ŚRODKI.

Badanie świeżości jaj. W centralnych hallach targowych w Paryżu bada się świeżość jaj w następujący sposób: W 1 *l* wody (najlepiej w wysokiej szklance) rozpuszcza się 125 *g* soli kuchennej i do tego rozczynu wkłada się jaja; jaje jednodniowe opada na dno naczynia, starsze nie dosięga dna; jaje trzydniowe pływa pod powierzchnią wody, jaje starsze nad 5 dni utrzymuje się na powierzchni i wychyla się tem więcej z wody, im jest starsze. Badanie opiera się na tem pewniku, że woda z jaja paruje przez pory skorupy i dlatego jaje traci z biegiem czasu na ciężarze.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austryackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Zboża.

Po dłuższym letargu, w jakim handel światowy zbożem pozostawał podczas okresu świątecznego, usposobienie na rynkach zagranicznych przedstawia się wciąż jeszcze niekorzystnie. Wpłynęło na to z jednej strony poprawienie się pogody i idące za tem zmniejszenie obawy co do stanu zasiewów, z drugiej zaś strony utrwalające się coraz więcej przekonanie, że zapasy pozostałe z zeszłorocznego zbioru pokryją z łatwością potrzeby konsumcyi, chociażby zbiory tegoroczne wypadły nadspodziewanie źle. W zachodniej części Europy na tendencyę targów wywierają niekorzystny wpływ zawsze jeszcze nadzwyczaj obfite dowozy pszenicy morzem. Szczególnie z Argentyny eksport przybrał niebywałe rozmiary. Na targach austryackich i węgierskich, z powodu zupełnego ustania wywozu za granicę, na stan rynków zagranicznych nie zwraca się wielkiej uwagi i tu sytuacya przedstawia się korzystniej, ponieważ wiadomości o szkodach w zasiewach tak w Austryi jak i na Węgrzech wciąż się mnożą, a opóźnienie w robotach wiosennych niezawodnie odbije się bardzo niekorzystnie na plonach zbóż jarych. W kraju na targach zbożowych znać również większe ożywienie a ceny nieco się podniosły.

	Data kwietnia	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	24	14.60—17.00	13.00—14.00	12.30—13.50	11.50—12.50
Lwów	24	14.80—15.20	11.20—11.60	12.00—13.40	10.40—11.00
Tarnopol	10	13.20—14.00	10.60—11.00	10.00—10.60	8.50— 9.60
Podwołoczyska	21	14.50—15.50	10.80—11.40	9.60—11.00	8.40—10.20
„ rosyjskie	—	15.20—16.60	12.40—13.10	12.00—12.80	11.80—12.00
Wiedeń	26	15.90—18.30	14.40—15.00	13.00—16.50	10.70—13.00
Peszt	26	15.60—16.90	13.30—13.60	11.80—14.80	10.40—11.30
Praga	24	16.70—18.30	14.90—15.60	14.60—16.00	11.70—12.30
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	23	14.30—15.40	13.60—14.30	—	13.00—14.80
Wrocław	23	13.00—14.70	13.80—14.40	12.30—14.30	11.90—12.60
Poznań	23	13.60—15.00	13.20—13.80	11.50—14.30	12.00—13.80
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa	24	5.00—5.90	4.00—4.50	4.00—4.20	2.70—3.40
Ceny w rublach za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 100 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia 20/4	dnia 23/4
Z Amsterdamu do Kolonii	164.00	164.50
„ Chicago do Berlina	164.50	164.00
Z Liverpoolu do Berlina	173.75	172.75
„ Nowego Yorku do Berlina	176.50	175.75
„ Odesy do Berlina	169.00	167.25
„ Rygi do Berlina	168.75	168.75
w Paryżu	164.50	162.50
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii	147.75	146.00
„ Odessy do Berlina	151.50	150.00
„ Rygi do Berlina	152.75	154.00
„ Nowego Yorku do Berlina	156.25	156.00

Jęczmień pastewny. Wiedeń 26/IV, 10.00—11.50 *K.*; **Lwów** 24/IV 10.50—11.00 *K.*; **Tarnopol** 10/II, 9.00—9.20 *K.*

Jęczmień na krupy. Kraków 24/IV, 10.90—11.30 *K.*

Kukurydza. Kraków 10/IV, 12.00—12.50 *K.*; **Wiedeń** 26/IV, stara 11.70—12.00 *K.*, nowa 11.60—11.90 *K.*, cinquantino 13.40—14.00 *K.*; **Lwów** 25/IV, 12.00—13.00 *K.*; **Tarnopol** 10/II, stara 00.00—00.00 *K.*, nowa 00.00—00.00 *K.*, **Peszt** 26/IV, 11.00—11.40 *K.*, **Podwołoczyska** 3/I, nowa 00.00—00.00 *K.*, stara 10.20—10.40 *K.* za 100 *kg*.

Hreczka. Kraków 24/IV, 14.00—17.00 *K.*, **Lwów** 24/IV, 14.00—14.40 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 13.60—13.90 *K.*, **Podwołoczyska** 14/IV, galic. 13.20—13.80 *K.*, rosyjska 13.00—13.60 *K.* za 100 *kg*.

Nasiona.

Koniczyna czerwona. Kraków 24/IV, 110—160 *K.*, **Lwów** 24/IV, 150—180 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 120—130 *K.*, **Podwołoczyska** 7/IV, galic. 00—000 *K.*, rosyjska 142—150 *K.*, **Wiedeń** 24/IV, najlepsza bez kanianki 160—176 *K.*, austr. prow. 145—150 *K.*, węgierska 140—150 *K.*, **Peszt** 19/IV, prima 136—152 *K.*, średnia 126—134 *K.*, **Wrocław** 23/IV, wysoka prima 136—144, prima 124—132, średnia 100—120 marek za 100 *kg*. Ruch mniej ożywiony.

Koniczyna biała. Wiedeń 24/IV, 120—160 *K.*, **Peszt** 19/IV, 00—00 *K.* **Lwów** 17/IV, 100—140 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 80—90 *K.*, **Wrocław** 24/IV, wysoka, prima 114—130, prima 86—100, średnia 40—80 marek za 100 *kg*.

Koniczyna szwedzka. Wiedeń 24/IV, 150—160 *K.*, **Lwów** 24/IV, 140—170 *K.*, **Wrocław** 23/IV, bez kanianki 116 — 132, prima 96 — 112 marek za 100 *kg*.

Lucerna. Wiedeń 24/IV, włoska bez kan. 115—120 *K.*, francuska bez kan. 128—140 *K.*

Tymotka. Lwów 24/IV, 48—64 *K.*, **Tarnopol** 10/II, 34.00—37.60 *K.*, **Kraków** 27/II, 30—50 *K.*, **Wrocław** 23/IV, 26—50 marek, wszystko za 100 *kg*.

Buraki pastewne. Wiedeń 17/IV, oberndorfskie żółte 50—55 *K.*, flaszowate 48—50 *K.*, Mamuty 50—55 *K.* za 50 *kg*.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 23/IV, węgierskie prima 65—70 *K.*, secunda 55—64, tertia 46—54 *K.*, wyborowe 00—00 *K.*, galicyjskie prima 65—69 *K*, secunda 56—64 *K.*, tertia 48—55 *K.*, wyborowe 00—72 *K.*, **Podgórze** 6/IV, średnie 55—64 *K.*, chude 00—00 *K.*, krowy 56—60 *K.* (doprowadzono i sprzedano bydła 232 sztuk; cieląt 337) za 100 *kg* żywej wagi.

Nierogacizna. Wiedeń 24/IV, prima 96—100 *K.*, średnie i stare 88—94 *K.*, lekkie 78—86 *K.*, a młode 64—82 *K.*, **Peszt** 26/IV, stare ciężkie 104—108 *K.*, średnie 00—00 *K.*, młode ciężkie 110—112 *K.*, średnie 109—110 *K.*, lekkie 108—109 *K* za 100 *kg*.

Spirytus.

Wiedeń 26/IV, okowita (75% lub wyżej) nieopodat. kontyngentowana 41.60—42.00 *K.*, spirytus rektyfikowany (90% i wyżej) opod. kontyngentowany 115.50—116.00 *K.*; w drobiazgowej sprzedaży ceny o 1 do 2 *K.* wyższe; **Praga** 24/IV, okowita kontyngent. 40.50 *K.*, spirytus rafinowany 112.70 *K.*, **Lwów** 17/IV, loco Tarnopol gotowy 37.90—38.40, terminowy 36.00—37.00 *K.*; **Tarnopol** 10/II, gotowy 34.50—34.60 *K.*, na zimowe miesiące 34.50—34.60 *K.*

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Dr. Stefan Jentys.

Najlepsze i najpewniejsze

NASIONA ROLNE i OGRODOWE

są do nabycia

W SKŁADZIE NASION

EDMUNDA MAUTHNERA

c. i k. dostawcy nadwornego
Jego Ces. Mości Cesarza Austryi i Króla Węgier,

dostawcy dworu J. K. M. Króla Rumunii, dostawcy dworu J. K. M. Króla Serbii dostawcy Dworu J. K. Wys. Księcia Ferdynanda Bułgarskiego, dostawcy dworu J. Ces. i Król. Wys. Arcyksięcia Józefa — dostawcy dworu J. K. Wys. Księcia Filipa Sasko-Koburskiego-Gotajskiego.

Sprzedaż miejscowa: **Andrássy-Strasse 23** — **W BUDAPESZCIE** — Biura i Magazyny: **Rottenbilder-Gasse 33.**

Kupujcie tylko
impregnowane
Nasiona buraków
pastewnych
z marką ochronną
GWIA ✻ ZDA
Patrz
Cennik główny
strona 23.



Cennik główny mego Składu nasion

wydany w języku polskim
mający 226 stronic druku i zawierający około 260 odmian nasion rolnych, około 840 odmian nasion warzywnych i przeszło 2800 odmian nasion kwiatowych z przeszło 650 rysunkami wiernie odtwarzającymi wszystkie rośliny, a prócz tego wszelkie narzędzia i potrzeby dla gospodarstwa i ogrodu przesyła się każdemu interesującemu się rolnictwem i ogrodnictwem na każde żądanie **darmo i opłatnie.**

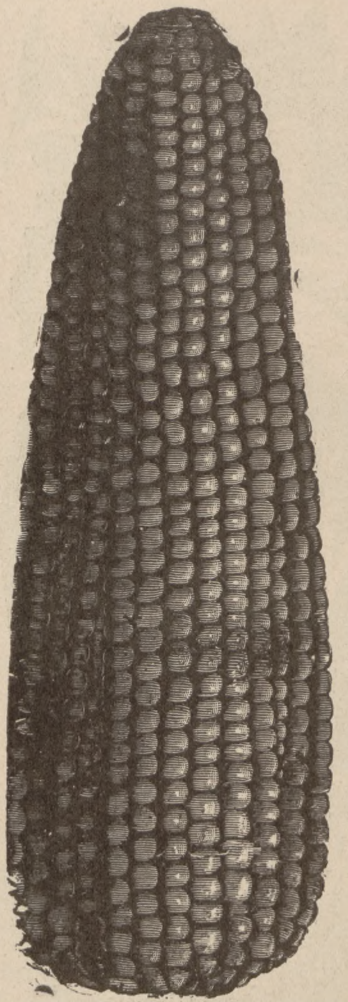
179

Kukurydza polna

wczesna z Alcsuthu

($^2/_3$ wielkości naturalnej)

Ziarna bardzo piękne i twarde są bardzo ciężkie. -- Wydajność ziarn wielka i większa niż w kukurydzach Cinquantino i Pignoletto co wespół z wcześniej, szem także dojrzewaniem ma ogromne znaczenie, ponieważ bezpośrednio po kukurydzy Alcsuth można uprawiać pszenicę i żyto. W klimacie bardziej surowym daje znakomite rezultaty.



Z przyjemnością mogę Panu potwierdzić, że wszelkie nasiona, jakie tylko sprowadziłem **w ciągu 15 lat**, odznaczały się zawsze znakomitą jakością.
Sławentyn, 28 lutego 1900.
Juliusz Gołębski

Wielmożny Panie!
Nasiona, które Zarząd dóbr Ordynacyi JW. Hrabiów Gołuchowskich w Skale już **od dłuższego szeregu lat bez przerwy** sprowadza, były zawsze jak najlepsze — przeto też i tego roku, przesyłając załączone zamówienie na nasiona, naprzód jestem pewny, iż zawodu nie doznam.
Z zarządu dóbr Ordynacyi Skała, 5 marca 1900.
Kozierowski

Mam zaszczyt donieść WPanu, że jestem najzupełniej zadowolony z dostarczonych mi nasion a zawiadamiam WPana, że kupuję u Niego nasiona **już od 18 lat.**
Siedlec p.Krzeszowice, 28 lutego 1900.
Fr. Grzymalski

Ochronna marka:

Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze żądać **tylko w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką **„Kotwicą“** z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać **tylko** butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

ZIEMNIAKI

Najnowsze odmiany, które w stacyi próbnej nasion rolniczych Towarzystwa Roln. krak. w Przyborowiu najlepsze się okazały, ma do sprzedania:

Zarząd dóbr
Dr. Mikołaja hr. Reya w Przyborowiu
stacya pocztowa Grabiny telegraficzna i kolejowa Czarna.

Silesia . . . . . 10 Koron
Leila . . . . . 7 «
Alabaster, Weser i Topór 6 «
Olympia, Saksonia i Taczała 5 Kor.

za 100 *kg* bez worka loco stac. Czarna. Topór i Taczała w pełnych wagonach o 1 kor. taniej.

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych

Zassów pod Czarną

poleca do kultur wiosennych następujące

Nasiona leśne.

NAZWA	Siła kiełkowania	Cena za 1 funt kor.	Cena za 1 funt hel.
Jodła, Pinus abies	60%	—	60
Sosna pospolita, Pinus silvestris .	83·5%	3	60
» czarna » austriaca .	80%	2	40
Modrzew, Pinus larix	40%	3	40
Świerk, Pinus picea	80%	1	40
Akacya, Robinia pseudoaccacia . .		—	70
Buk, Fagus silv.		—	50
Brzoza, Betula alba		—	60
Głóg, Crataegus monogyna . . .		—	40
Grab, Carpinus betulus	Poręcza się zbiór z r. 1899.	—	50
Jasion, Fraxinus excelsior . . .		—	40
Jawor, Acer pseudoplatanus . . .		—	60
Klon, Acer platanoides		—	60
Olcha czarna, Alnus glutinosa . .		—	80
» biała » incana . . .		1	80
Żarnowiec, Spartium scoparium .		—	70
Ziarnówki jabłek		2	40
» gruszek		3	60

Nasiona badane przez stacyę doświadczalną wyższej c. k. szkoły rolniczej w Dublanach.

Cennik sadzonek leśnych, drzew parkowych, krzewów ozdobnych i roślin pnących na żądanie odwrotną pocztą opłatnie.

Pod gwarancyą
czystej krwi świnie wielkiej białej angielskiej rasy

„YORKSHIRE“

Potomstwo tylko po importowanych i odznaczonych najwyższemi nagrodami rodzicach, **nadzwyczaj szybko rosnące, płodne i bardzo łatwo się tuczące, szczepione przeciwko róży wagli-kowej i na tę chorobę odporne,** w każdym wieku, począwszy od 10—12 tygodni (waga w tym wieku około 20—30 *kg*) po cenie 80 ct. za 1 *kg* wraz z dodatkiem 1 zlr. 50 ct. za szczepienie i 50 ct. do 1 zlr. od sztuki na stajnię wysyła za pobraniem

Dominium Žinkau Folwark Žitin,
p. Zinkau pod Nepomuk w Czechach.

Najlepsze z nowszych odmian ziemniaków

Topaz, Piast i Gracya

plenne i bogate w skrobię, dla gorzelni, jakoteż smaczne do jedzenia, po cenie **czterech koron za centnar metryczny,** wraz z workiem i dostawą do stacyi kolejowej Bursztyn-Demianów, dostarczy z wiosną **zarząd dóbr w Demianowie,** poczta Bursztyn, w miarę zapasów i wczesnych zamówień. — Równocześnie z zamówieniem należy nadesłać po dwie korony za każdy ctn. mtr.; resztę należytości za pobraniem kolejowem.

VITULOSAL

(prawna ochrona)

Dr. H. Weissenberg.

Jedyny wypróbowany środek
przeciwko zakaźnej biegunce cieląt.

(Pomór cieląt).

Stanowczo skuteczne, łatwe stosowanie!

Oddzielanie, dezynfekcya i t. p. zbyteczne.

Liczne, znakomite uznania.

Chemik **B. Menge, Tichau O.-S.**

Broszury darmo i opłatnie.

Główny skład: **C. Haubner,** Apteka pod Aniołem, **Wiedeń. I. Bognergasse 13.**



Zarząd dóbr

BIERZANÓW

poleca do siewu:

Jęczmień „Hanna“, oryginalnego siewu, nagrodzony medalem. — Gatunek ten nadaje się najlepiej do celów browarniczych. W ostatnich próbach wykazał znakomite rezultaty. — **Cena za 100 kg. 16 kor.**

Ceny rozumieją się za 100 kg netto, loco stacya Bierzanów. Worki po cenie własn. kosztu.

Zamówienia przyjmuje

Zarząd dóbr Bierzanów,
poczta i stacya loco.

Na siew wiosenny!

Jęczmień Goldfoil . . . à 16 k.
Owies Ligowo . . . . à 16 „
„ Duppawski . . . à 15 „
„ Probstejski . . . à 14 „
Pszenica jara Bestehorn à 18 „
„ „ Bursztynka à 18 „
za 100 kg netto wagi.

Zarząd dóbr
Kamionka-Lipnik,
poczta i stacya tel. w miejscu.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.